

WIELKOPOLANIN



Rok 27.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, środa 14 kwietnia 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk. z odnośnieniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnośnieniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 84.

Kościół Matki Boskiej w Inowrocławiu się zapadał

Oto złowroga wieść, która lotem błyskawicy rozbiegła się w piątek około godziny 4 po południu, poruszając do żywego mieszkańców Inowrocławia. Równocześnie odezwały się sygnały alarmowe straży pożarnej. Ogromne tłumy pospieszły na miejsce nieszczęścia, choć deszcz lał strumieniem. Wkrótce po straży pożarnej przywołano wojsko, które kordonem opasało z daleka cały kościół, nie dopuszczając nikogo w pobliże.

W tym czasie z pomocą publiczności wyniesiono z kościoła wszelkie przybory i sprzęty. Najśw. Sakrament zaniesiono do kościoła św. Mikołaja. Ławki i konfesjonały odwieziono wozami spedytorskimi do ruiny, probostwo również opróżniono, pozostały marmurowe ołtarze, organy i dzwony.

Tuż przy środku lewej ściany kościoła, w miejscu, gdzie była boczna zawsze zamknięta brama, widzieć było można od strony narożnika przedniego lub tylnego wielką jamę z ziemi, mającej objętości około 35 metrów kwadratowych. W jamie tej znajduje się woda tylko trzy metry pod powierzchnią ziemi. W tę przepaść runęła ziemia, wraz z nią fundament z kamiennymi schodami i kawał muru z prawej strony bramy. Od drogi Królewskiej śledzić było można dalszy przebieg okropnego wypadku. Co parę minut rozlegał się loskot spadającego tynku lub urywającego się fundamentu i posadzki w kościele.

Wśród tłumu powstał płacz, który zwiększył się jeszcze gdy nagle runęły wielkie drewniane drzwi, woda buchnęła z przepaści na wysokość portalu, pył zapelniał powietrze, a gdy opadł ukazało się szeroka szczelina wewnątrz kościoła. Co chwilę rozlegał się loskot wewnątrz kościoła, zmrok zapadał, powiększając zgrozę. Nagle o godzinie 7,15 z ogromnym hukiem zapadł się cały portal, wśród ciemności zabiły się dwa filary. Straszny loskot, kurz, buchająca woda i znikanie bez śladu tak wielkiej ilości muru wywołały popłoch wśród widzów, podnieconych kłusującymi przesadnymi pogłoskami. Każdy myślał, że już nadeszła ostatnia chwila, że cały kościół się zapadnie. Chwila ta dała wyobrażenie o potęgę sił natury, dała tylko mały obrazek walenia się domów podczas trzęsienia ziemi.

Po tem zjściu już jakoby się uciszyło, loskot coraz rzadziej się rozlegał, raz po raz dzwigały spadające szyby z kolorowych okien. Wojsko wydalilo publiczność i obsadziło wszelkie ulice i dojścia do kościoła. Zapadła noc; z daleka jedynie błętały wśród nocy dwa wielkie filary.

W sobotę na razie nie zaszły dalsze zmiany. Rano widzieć było można istotę spustoszenia: cały portal znikł bez śladu, widać całe wnętrze kościoła, okno kolorowe tak z prawej jak lewej strony na pół urwane, po prawej stronie część szkła wisi w powietrzu, widać belkowa-

nie, założone na filarach, jednym słowem obraz straszego spustoszenia, nieco gruzów leży na posadzce, reszta spoczywa w otchłani.

Wojsko się znużenia, nie wpuszczając nikogo w pobliże, raz po raz kręca się jedynie fotografowie, robiąc zdjęcia.

Katastrofa wywołała w całym mieście zrozumiałe poruszenie. Kursują przeróżne niedorzeczne pogłoski, przed którymi przestrzegamy. Obaw żadnych mieć nie potrzebują na razie mieszkańcy naszego miasta. Prawdą jest na razie tyle, że kościół jest zagrożony.

W przyczynę nie wdajemy się na razie. Podamy je na tle orzeczeń fachowców. Mają one jednak związek z zalaniem kopalni soli. Tylko tyle zaznaczyć już dziś chcemy, że cała katastrofa nie przyszła nagle; rysujący się mur kościelny i inne oznaki wewnątrz kościoła mówiły o możliwości katastrofy.

Dla uzupełnienia dodać chcemy, że piękny nasz romański kościół stał dopiero lat kilka. Wyrósł on po prostu pod opieką obecnego naszego proboszcza. To też z żalem wobec katastrofy łączy się ogólne współczucie dla ks. prałata Labitza, który na razie znajduje się po za Inowrocławiem.

Apelujemy w końcu do naszego magistratu, by, celem uspokojenia wzburzonej ludności, zmusił zarząd królewskiej saliny do przedłożenia planu dróg kopalni. Słuszne jest to żądanie, gdyż niepełność położenia pogarsza i zwiększa niepokój.

„Dziennik Kujawski“.

Nowy podział Polski.

Rosja przy każdej sposobności głosi, że jest przyjaciółką słowiańszczyzny i jej protektorką, gdy tymczasem w praktyce na każdym kroku twierdzeniu temu kłam zadaje. Świeżo dowiodło tego stanowisko Rosji w sprawie zatargu serbsko-austriackiego, gdzie to podobno z przyjacielskich dla Niemiec względów ustąpiła, pozostawiając Bośnię i Hercegowinę na pastwę germanizmu a Serbję na łasek Europy. Najlepszym atoli dowodem wrogującego względem słowian stanowiska Rosji jest jej stosunek do Polski i polaków, który w obecnej chwili przyjmuje znowu charakter gwałtu i brutalności. Inaczej bowiem nazwać nie można faktu, że Rosja nosi się z zamiarem urwania od obszaru Królestwa Polskiego gubernji chełmskiej. Gubernia ta liczy więcej polaków-katolików niż prawosławnych, mimo to uważa się ją za prowincję rosyjską i przyłącza do Rosji. Przyłączenie takie doda, jak opiewają motywy uchwały Rady ministrów, otuchy rosyjskiej prawosławnej ludności kraju i doda jej nowych sił do odparcia polonizujących dążeń duchowieństwa i szlachty polskiej. Możliwość wywołania przez to niezadowolenia Polaków nie powinna być przeszkodą dla rządu w urzeczywistnieniu wytkniętych celów.

Uchwała Rady ministrów doznała już zatwierdzenia ze strony cara, który

upoważnił ministra dla spraw wewnętrznych do przedstawienia projektu ciałom ustawodawczym tj. Dumie i Radzie Państwa w celu utworzenia z wschodnich powiatów gub. siedleckiej i lubelskiej oddzielnej gub. chełmskiej.

Gubernia ta ma podlegać wszelkim ograniczeniom, stosowanym w innych guberniach rosyjskich względem Polaków a szczególnie ograniczeniu w nabywaniu własności ziemskiej przez Polaków.

Ażeby zerwać wszelkie łączące ją z Królestwem węzły, nowa gubernia nie ma odtąd podlegać sądowi Izby warszawskiej i lubelskiej Izbie obrachunkowej, lecz przyłączoną będzie do okręgu Izby sądowej kijowskiej, a co do zarządu majątkami skarbowymi zależną będzie od wołyńskiego zarządu rolnictwa i dóbr państwa. Rewizja rachunkowości podlegać będzie Izbie obrachunkowej kijowskiej.

Z samorządu, jaki ta projektowana nowa gubernia ma otrzymać, ma język polski zostać zupełnie wykluczony. Język rosyjski ma być wprowadzony nawet do Towarzystw i instytucji prywatnych. Polakom, którzy nie zajmują się osobiście rolnictwem, ma być wzbronione nabywanie ziemi. Bez pozwolenia generał-gubernatora mieszkańcy Królestwa Polskiego nie mogą być zaliczani do stałych mieszkańców gub. chełmskiej. Przy nabywaniu ziemi od Polaków, Rosjanie nie placą żadnych należności stemplowych. Nauczanie języka polskiego i litewskiego w szkołach ma być wzbronione. Zniesiony zostaje kalendarz gregoriański.

Tak więc brutalny akt nowego podziału Polski przez „bratnią“ Rosję postąpił o jeden krok naprzód i to właśnie w chwili, kiedy Rosja straciła wszelkie zaufanie wśród Słowian. Kwestja stosunku Rosji do Polski jest najważniejszą przeszkodą w skonsolidowaniu dążeń słowiańskich, jak to wyraźnie zaznaczono na zjeździe słowiańskim w Pradze.

Rosja w swem krotkowiedztwie politycznym, podjudzana przytem przez Niemcy przeciw Polakom, nie chce tego widzieć i w ten sposób traci coraz więcej sympatje świata słowiańskiego, który coraz więcej poczyna się zwracać w stronę Austrii. Jedynie naprawienie krzywd, jakie od przeszło 100 lat wyrządza Polsce, może odzyskać jej sympatje słowiańskie.

O Niemców w Król. Polskiem.

W lutym br. władze warszawskie otrzymały zapytanie co do postępów kolonizacji niemieckiej w miejscowościach pogranicznych Królestwa Polskiego. Odpowiedzi gubernatorów brzmiały dość uspokajająco, nie stwierdziły bowiem takiego przypływu osadników niemieckich, któryby mógł zagrażać państwu ze względów wojennych.

Jeden z gubernatorów wyraził zdanie, że samo społeczeństwo polskie nie dopuszcza do rozszerzenia się koloniza-

cji pruskiej, wobec czego przedsięwzięcie przez rząd jakichkolwiek środków nadzwyczajnych na razie nie jest potrzebne.

Aby ograniczyć kolonizację niemiecką, wspomniany gubernator doradzał popieranie parcelacji majątków ziemskich w pasie pogranicznym i ułatwienie włościanom korzystania z kredytu w banku włościańskim.

Ze wspomnień wojennych żołnierza Polaka

z wojny austriacko-pruskiej w r. 1866.

W ostatnim lwowskim „Przyjacielu Ludu“ znajdujemy interesujące stylem i animuszem wspomnienie jednego z weteranów wojny w roku 1866, który brał udział w głośnym zdobyciu dworca w Oświęcimiu na wojskach pruskich. Jowialnie przedstawił epizod p. t. „Pod Oświęcimem, opowiadanie uczestnika“, brzmi jak następuje:

Może się panowie Eleuterycy (przeciwnicy alkoholu. Red.) pogniewają na to, co ja tu a conto wojny powiem, ale niechże tak i tak będzie, a mnie trudno nie powiedzieć tego, jak się rzecz ma cała.

W roku 1866 służyłem w pułku 57 jako chłopak z Gręboszewa w powiecie dąbrowskim, a byłem rekrutem prociutenko z igły. Jak się tam człowiek chował, jeden Bóg tylko wiedział, ale się wypieleszył, a że było go na tyle, to mi leć ostrzygli i na gwałt powoławszy do wojska, poduczili co nie bądź mustry i musiałem wyruszyć z starszymi kolegami na plac boju. Zdradliwe Włochy, równocześnie zaczęły wojnę z Austrią, a tak jej siły musiały być rozdwojone i bić się z tą psiaparą Prusami i z Telianami.

My się płatali koło Krakowa i byliśmy ciągle w pogotowiu, bo się spodziewano i słusznie, że Prus nadęty powodzeniem w Czechach, pokusi się zapewne spróbować szczęścia i w Galicyi.

My zatem ruszyliśmy ku Oświęcimowi, nie myśląc wcale o nieczem innem, tylko o tem, bo co na takie czasy żołnierz może myśleć.

Jednego dnia wczesnym rankiem obudzono nas i szliśmy wolno ku miastu, aż tu widać gromady Prusaków, idących na kilka partyi od strony Dziedzie.

Niebawem wysunęła się pruska jazda naprzód ale i nasza nie zasnęła, ale natarła na pruską, przyczem nasz dzielny kapitan Ryszka — dobry człek, zabił pruskiego oficera, ale i sam zginął.

Że Prusaków było więcej, toć zajęli dworzec w Oświęcimiu, i smażyli nas z okien dyabła, a że mieli broń odtylcową, to nasza nie mogła im na razie dorównać.

Jednakże cośmy chybowali na broni, to nam pokrył animusz i zuchwałość żołnierzy, którzy się rekrutowali przeważnie z dzieci powiatów: dąbrowskiego, tarnowskiego, brzeskiego i bocheńskiego. Nadwiślański chłop, to zacięta psiajucha, toć nie pytał na śmierciono-

śne lufy, które pluły gęsto z okien, ze drzwi i ze schodów dworca oświecimskiego, ale szedł na oślep do wnętrza pociągu, pociąg prusacki jak nie pyszne nie uciekło sromotnie, przeklinając „ferflukując“ polskich Maćków, co tylko siły.

Nasz żołnierz, zostawiając panem dworca, poczęł się rozglądać wkoło i najlepiej mu utkwiły w pamięci owe stopy flaszek z wódką w salach restauracyjnych, a lubo było zabronione ruszać cokolwiek, to ten i ów ściągawszy flaszkę, urywał jej szyjkę i zakrapiał gardło przewybornym trunkiem.

Powoli, dostało się to poczesne nie jednemu, ale znów Prusaki użyli siły przemagającej i wyparli nas napowrót z dworca.

Co zginęło, to zginęło, ale pozostali żołnierze wpadli w wściekły — nieludzki zapał, który się potęgował w żołnierzach, gdy widzieli towarzyszy poległych i w każdym powstało pragnienie, by napowrót zdobyć dworzec, a najbardziej nam było żal tak dobrej wódeczki, od której nas odpędzono, niby kotów od garnuszka z miodkiem mlekiem.

To też rzuciliśmy się na Prusaków z brawurą niebywałą, aby tylko dostać się do onej gorzałki i nadarmo były wysiłki prusackie, bośmy ich wykurzyli raz dwa i dworzec był znów w naszym ręku.

Gazetniki i różni pisarczyki różnie o tej bitwie pisali, a ja czytając, to myślałem w duchu: wszyscy figie wiecie, czego tak Maćki szli jadawie na dworzec w Oświęcimiu. Oto żal im było, by się tyle bożego daru marnowało dla Prusaków, bo to było rano, wódka aż się śmiała, tak była dobra, a zrana kieliszeczek chłopu nie zawadzi. Byle z miarą!

Opowiedział Józef Borzędzia z Gręboszowa.

*** Zebranie** celem wyboru 9 członków komitetu powiatowego na okręg strzałkowski, odbędzie się w Strzałkowie w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 4 i pół po południu.

Do okręgu strzałkowskiego należą następujące miejscowości:

Strzałków i Pospolno; Słomczyce, Łędec, Babin, Sierakowo i Kornaty; Ostrowo kość, Radłowo, Skape, Katarzynowo, Leśniewo i Rudy; Staw, Wulka, Kokczyn, Janowo, Czekuszewo, Goniec i Gonicki; Chwałkowiec, Nowydwór, Walikowice, Brudzewo i Góry; Szemborowo i Otocznia; Graboszewo, Parusowo, Parusewko, Krępkowo i Unia; Skarboszewo, Bilawy i Chwałibogowo.

O liczny udział prosi

Komitet miejscowy.

Z p. Szrejbrowski. W. Ziarniak.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Cesarz niemiecki w drodze do Korfu wstąpi do Messyny.

— Na zjeździe okręgowym stronnictwa centrum, odbytym w Bochum, występowano bardzo ostro przeciwko księciu Bülowowi. Mianowicie poseł hrabia Spee wykazywał dwulicowość niemieckiego kanclerza, która uwidoczniła się w jego mowach wygłoszonych w parlamencie niemieckim. Hrabia Spee bardzo ostro krytykował działalność Bülowa. Stanowisko stronnictwa centrum do reformy finansowej objaśniał poseł Herold, zapewniając, że centrum zajmie w tej spr-

wie stanowisko wyczekujące. Jeśli inne stronnictwa nie zdołają przeprowadzić reformy finansowej, wówczas dopiero centrum przedstawi swoje propozycje.

Rosja. Rosyjska rada państwa rozpatrywała w tych dniach projekt prawicy, dotyczący pozbicia się posłów polskich z 9 zachodnich guberni państwa. Projekt jednogłośnie odrzucono.

— „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że namiestnik Kaukazu, zakazał w nadchodzącym lecie żydom przebywać w miejscach kąpielowych na Krymie i Kaukazie. Nawet orkiestry kąpielowe nie mogą mieć członków-żydów. „Berl. Tagebl.“ narzeka na to prześladowanie żydów a równocześnie pochwała postępowanie Prus z Polakami.

— W ostatnim numerze „Rossija“ zjawiały się obszernie korespondencje z Litwy, których autorzy biorą w opiekę Litwinów, napadają zaś na Polaków i na duchowieństwo katolickie — twierdząc, że cała polityka polska skierowana jest do polonizacji kraju. — Zauważyć należy, że „Rossija“ w ciągu ostatnich kilku miesięcy jakoś Polaków nie atakowała.

Francja. Clemenceau odbył naradę z ambasadorami francuskimi przy dworach rzymskim i berlińskim. Narada tyczyła się podobno sprawy odnowienia trójprzymierza, które ma nastąpić podczas pobytu cesarza niemieckiego we Włoszech.

— Z Port de France, na wyspie Martynice, donoszą, że bawiący tam były prezydent Wenezueli, Castro, zanieśli ciężko, skutkiem otwarcia się rany po operacji dokonanej w Berlinie. Rząd francuski, dowiedziawszy się o kłopotach Castra przeciwko Wenezueli, kazał mu jaknajprędzej opuścić Martynikę. Rządy zaś Kolumbii, Panamy i angielskiego Hondurasu zabroniły mu lądować na wybrzeżach tych krain. Eskadra Stanów Zjednoczonych czuwa też, aby nie wylądował na wybrzeżach Kostaryki lub Stanów Zjednoczonych.

Włochy. „Berl. Tagbl.“ donosi z Rzymu, że opinia publiczna włoska przejęta respektom dla Austro-Węgier z powodu ich energicznych zbrojeń, gotowa jest zgodzić na przyspieszenie odnowienia trójprzymierza na szereg lat. Włochy w czasie ostatniego przesilenia stały po stronie Rosji, Francji i Anglii i dopiero w ostatniej chwili przeszły na stronę sprzymierzeńców.

Serbja. Wyjazd ks. Jerzego za granicę jeszcze nie nastąpił. Ks. Jerzy tak długo nie wyjedzie, jak zapewnione będą dlań dostateczne pieniądze na wygodne i niezależne życie. Żąda więc, by w banku zagranicznym zdeponowano dla niego tak wielką sumę, która by wystarczyła na jego utrzymanie. Nie chce bowiem — jak oświadczył być zależnym od każdorazowego rządu serbskiego w sprawach pieniężnych.

Anglia. Pięć nowych olbrzymich pancerników ma być wybudowanych i wcielonych już w r. 1911 do floty angielskiej.

Ameryka. Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej zagraża olbrzymi strejk górniczy. Rokowania pomiędzy pracodawcami a górnikami o nową taryfę zarobkową rozbiły się w ostatniej chwili. Właściciele kopalń postawili swoje ostateczne warunki w tak szorstkiej formie, że prawdopodobnie w całej Pensylwanii wybuchnie strejk albo lokaut.

Japonja. Rząd japoński zamierza zerwać przymierze z Anglią.

Wiadomości od Patronatu.

Program powiatowych walnych zebrań Kółek rolniczych na rok 1909:

W maju: 2 w Środzie, 9 w Śremie, 25 w Krotoszynie.

W czerwcu: 6 w Szamotułach, 16 w Bydgoszczy, 20 w Żninie, 27 w Krotoszynie.

W lipcu: 4 w Ostrowie.

W sierpniu: 29 w Pleszewie.

W Wrześniu: 9 w Gostyniu, 18-go tamże wystawa, 12 w Krobi, 26 w Gnieźnie.

W październiku: 10 w Opalenicy, 20 w Poznaniu.

W listopadzie: 21 w Ostrzeszowie.

Nie podały dotąd terminów wicepatronaty: Babimojsko-międzyrzecki, czarnkowsko-wieleński, chodziesko-wyrzycki, inowrocławsko-strzeliński, jarociński, kościański-smigilewski, międzychodzki, mogileński, obornicki, wągrowiecki, wrzesiński, wschowski. Prosimy o uzupełnienie.

Patronat.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 13 kwietnia 1909.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

*** Kto jeszcze** nie zapisał sobie „Wielkopolanina“, niech uczyni to **natychmiast**. Poczta bowiem później zgłaszającym niedostarcza początkowych numerów, skutkiem czego następuje przerwa w dostarczaniu pisma. Piękną powieść z obrazkami „**Pod Grunwaldem**“ otrzymają wszyscy nasi abonenci.

*** Robotnik** złożony ciężką chorobą już od sierpnia przeszłego roku zupełnie niezdolny do pracy, znajduje się z rodziną w wielkiej biedzie. Żona jego również jest cierpiącą i nie zapracować nie może. Ów biedak znajdujący się w rozpaczliwym położeniu, odzywa się na tej drodze do miłośników publicznego.

*** Biuro Straży** w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie o godz. 11 do 1 i od 4 do 6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.

*** Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

*** Z teatru.** W sobotę, 17 kwietnia na benefit zasłużonego i cenionego artysty Stanisława Czerniaka głoszna sztuka historyczna w 5 aktach p. t. „**Arria Messalina**“ przez Adolfa Wilbrandta. — Przekład Kaz. Kaszewskiego, znanego zaszczytnie literata i krytyka. — Autor odznaczony 2 razy nagrodą imienia Grillparzera w Wiedniu i raz w Berlinie nagrodą Szyllera. Dzieło to wystawione po raz pierwszy w wiedeńskim „Burgteatrze“ wywołało niesłychany zapał. Pochwałami Arryi i Messaliny brzmiały wszystkie czasopisma niemieckie. Sztuka ta ukaże się na naszej scenie po raz pierwszy.

*** Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.** Dziś, 13 bm. po raz 30 „**Halka**“ opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny operowe. — Środa, dnia 14 kwietnia po raz 1 „**Dom na Wielkich Garbarach**“ komedia w 4 aktach, nap. Fr. Dominik. Ceny zwyczajne. — Czwartek, dnia 15 kwietnia „**Verbum nobile**“ opera w 1 akcie St. Moniuszki i „**Rycerskość wieśniacza**“ opera w 1 akcie G. Verga. muzyka P. Mascagniego. Ceny operowe. — Piątek, dnia 16 kwietnia po raz 2 „**Dom na Wiel-**

kich Garbarach“ komedia w 4 aktach, nap. Fr. Dominik. Ceny zwyczajne.

*** Poznań.** Pomiędzy w obwodzie policyjnym poznańskim, dotkniętych powodzią nie wolno prędkiej używać, dopóki władza policyjna nie dokona rewizji i uzna je za odpowiednie do zamieszkania. — (Zastępca prezesa policyi poznańskiej przestrzega w pismach niemieckich przed pismem finansowym p. t. „**Handels-Rundschau**“ wydanym nakładem firmy pewnej w Budapeszcie, Adlergasse 28, obiecującą abonement udzielać bezpłatnie rad i wskazówek w kupnach sprzedających papierów wartościowych itp. Firma ta, nie posiadająca najmniejszego pojęcia o spekulacji na giełdach, łowi ofiary pomiędzy tymi, którzy nie sięją, a się rodzą. —) (W Poznaniu mieliśmy w obu dniach świątecznych nie pogodę. Jak zaczęło w niedzielę rano padać, tak prawie do wtorku rano jeszcze nie przestało. W poniedziałek wieczorem nawet przy dość zimnej temperaturze mieliśmy grzmot i błyskawicę. Najgorzej na tem wyszły nasze panie, posprawyły sobie bowiem suknie i kapelusze, którymi nie mogły się poparadować w święta.

*** Targi na remonty** w poznańskim obwodzie rejencyjnym w roku 1909. W celu zakupu trzyletnich, wyjątkowo czteroletnich remontów, odbędzie się w tym roku w poznańskim obwodzie rejencyjnym targi poniżej wymienione: — W Śwarzędzu pod Poznaniem 21 maja o godz. 8 rano. — W Poznaniu 21 maja o godzinie 1 po południu. — W Nielegowie w powiecie kościańskim 24 maja o godz. pół do 9 rano. — W Czerwonej pod Krzywiniem 25 maja o godz. 7 rano. — W Krotoszynie 1 czerwca o godz. 8 rano. — W Lutyni pod Dobrzycą 3 czerwca o godz. 1 po południu. — W Sielcu pod Jutrosinem 1 lipca o godz. pół do 10 rano. — W Drężewie pod Piaskami 2 lipca o godz. 11 przed południem. — W Pawłowicach w powiecie leszczyńskim 3 lipca o godz. 8 rano. — W Lesznie 5 lipca o godz. pół do 9 rano. — W Wolsztynie 5 lipca o godz. pół do 4 po południu. — W Wielichowie w powiecie śmigileńskim 7 lipca o godz. 8 rano. — W Lwówku 8 lipca o godz. 8 rano. — W Kaźmierzu w powiecie szamotulskim 9 lipca o godz. 1 w południe. — W Szamotułach 10 lipca o godz. kwadrans na 8 rano. — W Wronekach 10 lipca o godz. trzy kwadr. na 12 w południe. — W Środzie 12 lipca o godz. 8 rano. — W Ostrowie 14 lipca o godz. 9 rano. — W Wielkich Tarchałach w powiecie odolanowskim 15 lipca o godz. 8 rano. — W Chlewie pod Bukownicą w powiecie ostrzeszowskim 16 lipca o godz. 8 rano. — W Kępnie 17 lipca o godz. 9 rano. — W Zerkowie 24 lipca o godz. pół do 1 w południe. — W Górze w powiecie jarocińskim 26 lipca o godz. 12 w południe. — W Śremie 27 lipca o godz. 12 w południe. — W Kościanie 28 lipca o godz. pół do 12 przed południem. W Skwierzynie nad Wartą 30 lipca o godz. pół do 11 przed południem. — W Sierakowie 31 lipca o godz. pół do 9 rano.

*** Podczas rewizji policyjnych** podjętych w marcu w 763 przedsiębiorstwach, skonfiskowano: 160 kiszek, 12 wędzonych kiełbas, 7 wątrobianek, 12 świeżych kiełbas, 4 salcesony, 5 serwelatek, 5 głów skopowych, 4 nogi cielęce, 4 pudła świeżych śladzi, beczkę śladzi solonych, 5 i pół kop jaj, 20 litrów mleka, 3 tuziny pomarańcz, 3 funty suszonych grzybów, 4 funty jabłek, 3 gęsi, 10 kaczek, 18 kur i 4 gołębie.

*** Wybory do sądów kupieckich** odbędą się 15 kwietnia. Każdy kupiec, zapisany do rejestru handlowego, niech w dniu tym spełni swój obowiązek i stawi się do urny. Uprawnieni do głosowania są tylko

Jakoś to będzie.

Powieść na tle stosunków galicyjskich.

Znaliśmy się z Kaziem od lat dziecięcych, bo razem znaleźliśmy się umieszczeni u poczciwego profesora Hansburga, do tej samej uczęszczaliśmy klasy, a do figłów jedna w nas była ochota.

Poczciwy Hansburg był to jeden z tych Niemców, co powołani do uszczęśliwienia nas cywilizacją germańską, byli ludźmi przedewszystkiem i profesorami. Bilo w nich serce zacne, naukę kochali, szanowali swój zawód nauczycielski, do młodzieży zbliżali się z uczuciem ojcowskim, a wstrętne im były wszelkie uboższe misje, nie będące w bezpośrednim związku z zadaniem szkoły.

Lat kilkanaście przebywał u nas na posadzie, więc poduczył się po polsku, a dzieci jego to już ani słyszeć nie chciały o tem, że kiedykolwiek były lub będą Niemcami.

— Rudolf, was treibst den du? — krzyczy nasz Hanzik na syna, bo Rudolf razem z innymi stłukł szyby jednemu z

profesorów, który nam w klasie powiedział: Polnische Schweine, slavisches Gesindel.

Rudolf na to ani słowa.

— Hast nicht gehört, was ich dir sage? — pytał ojciec jeszcze bardziej rozniewany.

Rudolf nic nie odpowiada.

— Zum Teufel, wirst antworten oder nicht?

Rudolf zbliża się do ojca, chwytając go za rękę, całuje, pieści i ze łzami mówi po polsku:

— Ja nie rozumiem po niemiecku.

Trzeba było widzieć twarz Hanzika. Zrazu oburzenie, potem żal jakiś, w oczach łzy mu się pojawiły, wreszcie pokłonił głową:

— Ja, ja; er versteht nicht deutsch!

— A cóż ty jesteś? — dodał po polsku.

— A no już cię Polak — odpowiedział Rudolf z najgłębszym przekonaniem.

Hazik kiwnął ręką, odwrócił się, a reprimendę odroczył.

W takich czasach i stosunkach byliśmy z Kaziem w 6 klasie gimnazjalnej,

a liczyliśmy po lat piętnaście wieku.

W sąsiedztwie mieszkała pani Pelagia, wdowa po jednej z ofiar rzezi 1846 roku, a miała dwie córki, śliczną Bronię i cudną Kamilię.

Po za domami sąsiadów ciągnęły ogrody przedzielone murem.

Mnie się spodobała Bronia, Kaziowi Kamilia. Ja napisałem ode do mojej, Kazio do swojej elegię, a kochany Rudolfek podjął się wręczenia tych poematów.

Udało mu się to szczęśliwie.

Altana w ogrodzie pani Pelagii przypierała do muru i godzinami całami wysiadaliśmy pod nim, by się pieścić słowami głosem Broni, kanarczym Kamili. Siadywały często w altanie z robótką lub z książeczką, ale z matką, lub ze starą panną kuzynką.

Raz pani Pelagia wyjechała do swego majątku, stara panna dostała migreny, Bronia i Kamilia były same w altanie. Nieoceniony Rudolf uczynił to ważne odkrycie i sprowadził nas pod mur.

Uszczęśliwieni do najwyższego stopnia, wiedzeni jedną myślą, biegniemy

do pokoju, ubieramy się elegancko, czesząmy, myjemy, Rudolf rabuje najpiękniejsze kwiaty z klombów i związa bukiety. W kwadrans byliśmy znów pod murem; raz, dwa, trzy: na murze; hop! i już w ogrodzie pani Pelagii.

Stajemy z bukietami, wręczamy, chcemy coś mówić, jakoś nie szło.

— Pani racz przyjąć... i urwało mi się.

— Pani! ten bukiet... i urwało się Kaziowi.

Bronia popatrzyła na mnie, ach! jak ona spoglądała. Postawa Junony, a spojrzenie, e — któż to opisać zdoła. Zrobiło mi się gorąco od jej wzroku, czułem, że to miłość Broni z serca przez oczy na mnie spływa kipiącą lawą.

Ona po tem spojrzeniu ognistym uśmiechnęła się i rzekła:

— Umie pan gramatykę na jutro? Kamilia śmiała się od początku, a potem w ślad za Bronią odezwała się do Kasia:

— Pan Hansburg każe klęczeć za karę, jak będzie „szuba“ z łaciny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zapisani w spisach wyborczych. Kupcy z nazwiskami A—L głoszą w sali szkoły obywatelskiej, ulica Rycerska 30. Kupcy z nazwiskami M—Z w sali szkoły miejskiej, św. Marcin 35. Kandydatami są panowie: Władysław Bąkowski, Feliks Raczkowski, Kajetan Ignatowicz, Stefan Barcikowski i Jan Cynka. Głosować można w godzinach między 4 i pół a 10 wieczorem.

*** Polsko-kat. Tow. Terminatorów** pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu, urządziła w niedzielę, dnia 18 kwietnia wielką wieczornicę na sali ogrodowej Lamberta. Program bardzo urozmaicony. Bilety można już wcześniej nabywać w Gospodzie św. Józefa. O laskawie liczne poparcie Szan. Publiczności prosi uprzejmie Zarząd.

*** Wspaniałomyślny dar.** Właścicielka majątku rycerskiego Dłonie pod Gostyniem pani Otylia Woller ofiarowała na zakład Braci Miłosierdzia w Marysinie 70 tysięcy marek. Z funduszu tego zakład ma być powiększony.

*** Przemysłnicy a kozacy.** Pod Ostrągą w pobliżu Sosnowic, nad granicą rosyjską, rozegrała się we wtorek zeszłego tygodnia krwawa scena pomiędzy niemieckimi przemysłnikami a rosyjską strażą graniczną. Przemysłnicy obławowani towarami, posuwali się w dość znacznym oddaleniu od granicy, gdy nagle naszedł ich patrol rosyjski i zawezwał do zatrzymania się. Przemysłnicy porzucili towary i zaczęli uciekać, a patrol posłał za nimi kilka kul karabinowych, z których jedna zraniła ciężko w ramię pewnego przemysłnika. Raniiony zdołał uciec przed ścigającą go strażą.

*** Urzędnicy wojskowi** otrzymują „na kresach wschodnich” — podobnie jak urzędnicy pocztowi — „dodatki kresowe” w wysokości dziesiątej części etatowej pensji. Dodatki te mogły wskazać dotąd wynosić najwyżej 300 mk. rocznie. Rozporządzeniem ministra wojny zostało z dniem 1 kwietnia br. ustanowienie tej granicy maksymalnej zasięgu.

*** Z radością** prawdziwą dowiadujemy się, że stan czcigodnego duszpasterza ks. pra-

łata Laubitz poprawia się powoli, lecz stale. Jest uzasadniona nadzieja, że po niedzieli przewodniczący opuści klinikę p. dra Szumana.

*** Koło śpiewackie polskie w Poznaniu.** Szanownym Członkiniom i Członkom donosimy, iż lekcje odbywają się począwszy od środy 14 kwietnia br. regularnie co środę i piątek w Domu Katolickim. Ze względu na nadchodzący 25-cio letni jubileusz Koła upraszamy wszystkich czynnych członków o jaknajliczniejsze uczęszczanie na lekcje. Zarząd.

*** Wychodźstwo do Ameryki** przez Bremę rozmogło się w ostatnim czasie bardzo. W marcu r. b. wyjechało przez Bremę 21 248 osób, wobec 4 785 w tym samym miesiącu w roku zeszłym. Z tych 1 221 samych Niemiec. W trzech miesiącach styczeniu, lutym i marcu emigrowało ogółem 49 833 osoby, wobec 11 523 w tym samym czasie w roku zeszłym. Lud głuchy na przestrogi.

*** Śmigiel.** Udzielono pozwolenia fiskusowi na wydobywanie węgla brunatnego w szybie „Preussischer Adler” pod Czaczem i „Śmigiel XIII”.

*** Berlin.** W sobotę rano pewna służąca, której sprząkrył się płacz 10-miesięcznego dziecka jej państwa, nakryła je koldrami tak, że małeństwo znalazło śmierć przez uduszenie.

*** Kalendarz.** Środa, dnia 14 kwietnia: Tyburec i Walery. Wschód słońca o godz. 5 min. 8, zachód o godz. 6 min. 54.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrań odbędą się:

— Czwierćroczne Tow. Przemysłowców na Wildzie, we wtorek, dnia 13 bm. o godz. pół do 9 wiecz. w lokalu posiedzeń p. Szymańskiego ul. Strumykowa 37.

— Filji Stowarzyszenia personelu żeńskiego w handlu i przemyśle na św. Łazarzu w czwartek, 15 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w Górcynie na sali Schroniska przy ulicy Bos-

— Tow. Śpiewu „Harmonia” na św. Łazarzu w środę, dnia 14 bm. o godz. 9 wiecz., a pierwsza lekcja w czwartek, dnia 15 bm.

Wiadomości literackie.

*** Poezye Ludwika Kondratowicza** (Władysława Syrokomli) opuściły tłocznię w nakładzie Wydawnictwa Dziel Ludowych Karola Miarki w Mikołowie (Nicolai O.-S.) i można je nabyć we wszystkich księgarniach. Cena dzieła broszurowanego w 6 tomach tylko 4,50 mk., w pięknej oryginalnej oprawie tylko 6,00 mk. Całe dzieło zdobią piękne ilustracje. Staraniem wspomnianego wydawnictwa od kilku lat wychodzi Nowa Biblioteka Pisarzy Polskich. Jest ona o tyle polecenia godna, ponieważ mimo dobrego papieru i wyraźnego druku wydawca nazwał niebywale niską cenę. Ażeby zaś utwory najcenniejszych pisarzy naszych mogły dotrzeć nawet do chat najbiedniejszych, postanowiono całość dawać także na odpłatę. Kto więc zobowiąże się zapłacić 20,— m. po 3,— marki miesięcznie, otrzyma natychmiast Nową Bibliotekę Pisarzy Polskich na własność. Dotychczas pojawiło się 9 grubych tomów, mieszczących utwory Adama Mickiewicza w 2 tomach, Juliusza Słowackiego w 2 tomach, Zygmunta Krasińskiego w 2 tomach i Ludwika Kondratowicza w 3 tomach.

— „Das Recht” (Prawo), gazeta sądowa dla prowincji wschodnich, wydawana w Poznaniu, zawiera w swym drugim dzisiejszym numerze nader obfity i zajmujący treść. Pomiedzy innymi artykuły: „Pomyłka w sądownictwie?” Przyczynek do rozdziału „Walka o prawo”. „Żli Polacy” i w. i. Czytelnikom naszym zalecić możemy zaznajomić się z rzeczywiście godną czytania zawartością pisma.

Obrona Prawna.

— Panu Piotr. O. Z. T. Według naszego zdania, ma rolnicze towarzystwo zawodowe obowiązek, powrócić Panu kosztu leczenia ze stogu spadniętej dziewczyny.

Poznań, dnia 8 kwietnia r. b. (Urządowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	za 100 kilogramów:	średni	pośledni
Pszonica	23,30	22,50	21,50
Żyto	16,90	16,40	15,90
Jęczmień	18,20	16,30	15,80
Owies	17,80	16,90	16,50

Poznań, dnia 8 kwietnia r. b. Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Bólnika”).

	za 1000 kg. netto franko Poznań.	średni	pośledni
Pszonica	223	220	209
Żyto	166	161	154
Jęczmień	182	166	158
Owies	176	169	165

Bydgoszcz, dnia 9 kwietnia r. b. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica stała, biała, najmniej 130 funtów holendersk. wagi 240 m. czerwona, najmniej 130 funtów wagi 240 m., poślednie gatunki niżej notowania. — Żyto stałe, dobre, zdrowe najmniej 123 funty holenderskiej wagi 170 marek, leższe gatunki 161—169 marek — wilgne poślednie gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 156—162 marek. — Dla browarów 160—170 marek, najcenniejszy nad notowania. — Groch na paszę 167—175 mk., do gotowania 180—192 mk. — Owies: 160 do 170 mk. na konsumpcję 175—180 mk., najcenniejszy nad notowania. — Ceny loco Bydgoszcz.

Ze wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytoni „W U L K A N” I. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom laskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Tysiącokrotny wypróbowanie przy bieguncie, mączka rozwojnicu dla dzieci katarze i chorych. i t. d.

Kufek

Berlin, dnia 7 kwietnia 1909.

Giagnienie przedpołudniowe.

(Numera przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 192 marek.)

178 218 70 587 85 1516 478 558 041 2104 50 433 86
 856 709 568 057 3126 28 258 93 500 79 725 82 400
 142 284 499 716 70 881 953 5123 212 95 316 38 678 80
 54 588 6087 241 410 58 632 7058 109 45 78 80 336 57
 631 65 899 8023 254 480 554 [400] 768 856 [400] 920 57
 [400] 85 9018 142 372
 10135 608 468 545 608 78 [500] 95 [15 000] 892 1112
 424 29 653 71 [400] 859 12245 480 522 674 730 13025
 443 879 14009 83 493 [400] 690 912 15275 318 439 58
 15098 254 390 418 89 727 996 17038 [500] 198 482 865
 920 18020 261 523 60 94 846 74 19115 214 46 394 479
 369 733 934
 20021 65 448 675 21177 384 756 942 22105 14 58
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 200159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 30159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 745 32001 159 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 424 501 50 734 867 23127 54 74 86 382 548 606 772 959 78
 22955 82 507 78 717 67 25287 418 30 26080 125 824 526
 688 32 579 910 27027 111 [400] 340 405 76 544 674 80
 837 23194 248 385 423 649 741 802 979 81 90 29034 106
 19 27 75 258 423 589 [4000] 718 92 687 92
 20

Dla czego cierpieć

jeżeli przez zastosowanie nowej metody kuracyjnej można usunąć katar bronchialny, ASTME, chorobę płuc, krwiotoki płuc, cierp. żołądka W młodości bardzo cierpiący. W wieku dojrzałym w pełni zdrowia.



Kur-Institut „Spro spero“ Dresden-Niederlössnitz, Hohestr. 18 d.

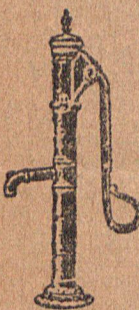
Z wielu rozmaitych lekarzy, którzy tę metodę kuracyjną zastosowali, piszą pomiędzy innymi: Dr. med. S. w Z.: „Po zwróceniu mu uwagi przy wypadku suchot płuc w tutejszej okolicy, które to cierpienia podług Pańskiej metody z Pańskim aparatem i kuracją hydriatyczną, jak mi się zdaje, do polepszenia doprowadzone zostały itd. Metoda Pańska wydaje mi się bardzo racjonalną i zobowiązała by mnie do wielkiej wdzięczności, gdybyś Pan co do sposobu zastosowania objaśnił mnie raczyli.“ — Dr. med. K. w S. (80 lat licząc): „Astma moja po użyciu Pańskiej kuracji znacznie się polepszyła, i myślę, iż dalszych Pan mi nie odmówisz, ponieważ mam do nich największe zaufanie.“ — Dr. med. M. w H.: „Słyszałem od pewnego pacjenta o Pańskiej kuracji i proszę o bliższe szczegóły, ponieważ leży w moim interesie nieść ulgę biednym chorym i także Pańskie doświadczenia poznać.“ — i t. d. Później pisze tenże lekarz: „Pański plan kuracyjny znalazłem znakomity i jedynie właściwy, jestem przekonany o korzyściach Pańskich przepisów i zupełnie się z nimi zgadzam.“ — Pan Otto Fr. w D. pisze: „Mój lekarz domowy pan dr. B. polecił mi Pańską kurację.“

Gospodarstwo 70 morg.

w wielkiej wsi Stajkowie pod Lubaszem (stacja kolei 3 km. szosą) z dobrą ziemią i murowanymi budynkami mamy na sprzedaż pod dogodnymi warunkami. W domu mieszkalnym mieścił się przez szereg lat dobrze zaprowadzony handel korzenny. Miejsce to nadaje się również do każdego innego interesu.

W czwartek, dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 12 w południe odbędzie się na miejscu w Stajkowie w mieszkaniu p. Ant. Wichra publiczna sprzedaż powyższego gospodarstwa jedynie w całości, na którą Szan. Reflektantów zapraszamy. 1895

Spółka Rolników Parcelacyjna
Poznań — Posen.



Dziś już nie potrzeba studni kopać!

Wwierca się rurą żelazną w ziemię i pompuje czystą wodę bezustannie. Tę metodą rodzaju studnie, dla miast, cukrowni, browarów, młynów, mleczarni podwórni i na najniebezpieczniejsze gospodarstwa, jako i wszelkiego innego rodzaju pompy i wodociągów zakładam na zupełnie własne ryzyko i pod dogodnymi warunkami spłaty.

Polecam się także do świdrowania w celach górniczych, a szczególnie odnalezienie węgla.

J. Kopecki w Poznaniu

Telefon 1898 ul. Półwiejska nr. 20 Telefon 1898

Filie pod własną firmą:

Ostrowo I. P., ul. Koszarowa 27.

Osiek (Netzhal), ul. Kolejowa 1

„OZONIT“

najmodniejszy środek do prania
niemiecki patent krajowy

daje po półgodzinnym gotowaniu, bez tarcia i szorstkości ośniewającą białą niestędkowaną bielizną i zastępuje w zupełności bieleńca na trawniku. Za absolutną nieszkodliwość gwarantuję.

Fabryki Dr. Thompsona proszku mydlanego (marka łabędź) G. m. b. H. Düsseldorf.

Poznań O. 1, ulica Lipowa 4

Dyr. B. Heimann'a Zakład przygotowawczy do jednorocznego prymańskiego i abiturjenta egzaminu, jako też do wstąpienia do każdego wyższego zakładu naukowego. Na Wielkanoc 1908 złożyli egzamin wszyscy uczniowie. Pensjonat ureg. Prosp. gratis.



Wspaniały wózek dziecięcy

z budką do samo zamykania się i otwierania, otrzymać można elegancyjnie po cenie fabrycznej z 10 procent rabatu wprost z fabryki wózków dziecięcych. 2304

Julius Treibbar

in Grima 477.

Mały pokój

z meblami lub bez do odstąpienia.

A. Laferska, Strzałowa 2 II.

Wóz roboczy

jest do sprzedania KIJAK

czyje, ulica Cesarza Wilhelma 33.

Obelge

zruczona na panią Jadwigę Studyńską z Sławoszewa niżej cofam i obraz, przeprasz. Tomaszewski z Sławoszewa.

Piekarnia

z dobrą klientelą wielkim obrotem w pow. mieście Poznańsk. 30 lat istniejąca jest od 1. 7. 1909 dzieląc piekarnię do wydzierż. Oprócz piekarni i składu są 2 pokoje i kuchnia. Bliz inf. udzieli Unikower Gr. Wartenberg-Schl.

Pp. organiste mogą zarobić dziennie do kilkadziesiąt marek przyjmując nasze zastępstwo. Warunki dla nich bardzo korzystne. Zgłosz. adr. tak: Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań - Posen. Gr. Gerberstr. 37.

Wdzięku

nadaje delikatną, czystą twarz, różowy, młodzieńczo świeży wygląd, białą, aksamitnie miękką skórę i ośniewającą piękną pleć. Wszystko to wyświadcza owe jedyne i prawdziwe

Stedtenperd - Lillienmild - Seife

(lilowo mleczne mydło konik z laszczką)

Bergmanna & C. Radebeul, a kawalek 50 fen. Do nabycia w Poznaniu: F. G. Fraas Nast. B. Śniegocki, drogerja pod kotwicą, drogerja pod orłem, drogerja Flora, H. Głowacki, Hans Gruder, Fr. Müller, T. Neyman, W. Ofierski, P. Wolff, Isidor Schmalz.

W Wielichowie: M. Sławski. W Buku: M. Szczodrowski. W Kocini: apteka Pardon. W Żerkowie: J. Dobrowolski N. W Pogorzeli: Stan. Busz. W Stęszewie: F. Kosiecki. W Pobiedziskach: J. Paicher.

Wszelkie 1872

nasiona

i sztuczne nawozy nabywać można w składach maki i zboża GABRYELA RITTERA przy ulicy Wodnej nr. 19 i 27. Telefon 62.



Norddeutscher Lloyd Bremen.

Bremen do 3987

Ameryki

Parowcami pospiesznymi i pocztowymi do Nowego Jorku, Baltimore i Galvestonu. Bezpłatnych informacji udziela Dyrekcja Północno-niemieckiego Lloydów w Bremen

lub zastępcy towarzystwa: Curt Boettger, Kąfatsbureau Posen Wilhelmsplatz 1.

Gościniec

w wielkiej wsi kości. Smolicach, powiat Gostyński, położ. tuż nad szosą rawicko ostrowską jest przy wylasku najniższej 15-20 000 M. do sprzedania. Nabywca może założyć piekarnię i rzeźnię, gdyż we wsi niema tego przed. Własność 1300 miesz. Kolej w miejscu. Gościniec może być nabyty z ziemią lub bez podł. um. Pism. infor. się nie udziela, tylko po osobistym obejrzeniu gościnnia M. ryson, Smolice p. Sm. ditz Bez. Posen.

OBERŻA

w bardzo ożyw. mieście, blisko ruskiej granicy w najruchliwszej ulicy położ., blisko sądu okręgow. iziemińskiego, wielka załoga wojskowa jest z komplet. urządzeń. do wydzierżaw. Bliz inf. udzieli Józef Krause, Ostrów, Gimnazjalna ul. 21. 1932

Poszuk. się od 1. 7. lub 1. 10. br.

lokali fabrycznych

wielkości 3-400 qm. Of. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 1898.

Restauracja

z dobrem powodzeniem w ożywionej okolicy Poznania przy niskiej wplatce do sprzedania.

Blizszych wiadomości udzieli A. Kedziora, ul. Kwiatowa 11 part. (Blumenstr.)

Kolonial repozytorium i stół tania do nabycia. 1922 Poznań W. 6., ulica Anny nr. 19.

W ładn. miasteczku, przy głównej ulicy, jest nowy dom piętrowy, w którym znajduje się 8 lat dobrze prosper. skład tow. krótkich, kolonialnych z półwyszynkiem oraz składem węgla i ogrodem, z pow. stós. fam. zarząd. do sprzed. Warunki bardzo dogodne, wplata podł. ugody. Zgł. do eksp. Wielkop. p. nr. 1906.

Baczność!

Kupuję na własny rachunek gospodarstwa od 20 do 150 mg. nadających się do rozparcelowania i poszukuję 2 pomocników najchętniej takich którzy już przy parcelacjach byli czynni. Również mam na sprzedaż: Gospodarstwa i folwarki każdej wielkości pod dogodnymi warunkami, domostwa w miastach i na wsiach z rolą i bez roli przy wplatce 1500 do 3000 M. oraz gościniec i oberżę z rolą i bez roli. Zgłoszenia ze znacznikiem na odpowiedź przyjmuje W. Koszezyński biuro centr. Poznań, ul. Wodna 19.

Strzelecka 2

Sklep na stolarnię do wynajęcia w domu frontowym. 1924

Potrzebni zaraz: Służący-strzelec do dworu, albo boryw strzelec z usług. Kucharz kaw. do dworu. Stan-gret żon. bez zacięzn. na wys. kontrakt. Kowal-maszynista żon. bez ucznia. Gospodynini z got. do 2 bezdz. państwa na wies. Gospodynini z got. do księdza do samodzieln. zarządu. Panna-służąca do miasta na 240 M. Pośred. posad. (Stellenvermittler) Franciszek Niedzielski, Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Dziewczę 14 do 16 lat, uczciwe i chętnie, chcące się wyuczyć pracy domowej, może się zgłosić zaraz. 1920

Dalkowska, Posen, Grünstrasse 1. III.

W sprawie spadkowej poszukuję 15-letniego chłopca Józefa Marcinkowskiego, który do roku 1905 z ojcem swoim Antonim Marcinkowskim mieszkał w Zielonce pod Murow. Gośliną, zład się do Karczewa pod Kiszczewem, a potem do Lechli pod Skokami wyprowadził. Tęgo, który cośkolwiek o chłopcu tym wiedział uprasza o łaskawą wiadomość. 1909

S. Konieczny, — Kościeln (Kosteln) ul. Madaja nr. 6.

Dwóch krawców żonatyh i 4 pomocników

przyjmie zaraz na stałą pracę. Osobiste przedstawienie uprasza J. Wiza, Gniezno Rynek.

Panny

do krawiectwa, mogą się zgłosić „La Mode“ J. Golańska ulica Murna 3 I p. 1858

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dr. Retau'a Ochrona własna

Nowe wydanie polskie. Cena M. 1.50.

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałóg. Do nabycia przez Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

W Poznaniu do nabycia u A. Spira, ul. Wilhelmska 6.

Wielki cyrk

E. Blumenfeld Wwy Poznań

Dziś w wtorek, dnia 13 kwietnia wiecz. o godz. 8

Nieodwołalnie ostatnie, wielkie, paradne

dziękczynne oraz pożegnalne przedstawienie

z świetnym programem.

Występ wszystkich artystów i artystek w ich świetnych produkcjach, jakoteż jazda i wyprowadzenie najlepszych i najszlachetniejszych koni tak bardzo obficie marszałarni.

Z wysokim szacunkiem Bracia Blumenfeld.

Podziękowanie.

Przy naszym odejściu z Poznania składamy na tem miejscu nasze najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe poparcie w tak obfitej mierze tak z strony Publiczności miasta Poznania jak i okolicy jako i wysokim władzom królewskim i miejskim oraz wysokiemu korpusowi oficerskiemu i szanownej prasie wraz z uniżoną prośbą aby nas raczyli zachować w dobrej pamięci do naszego powrotu. Z wysokim szacunkiem

Bracia Blumenfeld, dyrekcja.

Zastępców (Polaków) poszukujemy na szereg okręgów. Warunki nasze dla nich bardzo korzystne; prowizję niemal całe wypłacamy zaraz. Praca nietrudna, zarobek można do kilkadziesiąt marek dziennie, także pobocz. Zgł. (tylko od osób sum., trzeźw. i pil.) pod adresem: Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań - Posen, Gr. Gerberstr. 37. 1913

Zupełnie rzetelna oferta!

Dzielny kupiec zbożowy, prawego charakteru, 30 lat, właściciel kamienicy i ubikacji stosownych do swego przedsiębiorstwa, wartości 65 tys. marek, zarazem wspólnik większego, starego, dobrze zaprowadzonego handlu zbożowego etc. w bogatej polskiej okolicy, ma zamiar zupełnie być samodzielnym. — Dla braku znajomości oraz czasu poszukuje stósownej 1796

partyi celem ożenku

Szanowni rodzice lub opiekunowie dobrze i praktycznie wychowanych panienek, raczą z całym zaufaniem podać swój adres do Wielkopola pod nr. 1796.

Poszukuje się zaraz starszego

pomocnika ogrodniczego J. Pflaum, (Kronprinzenstr.) ul. Następcy tronu 75.

Poszukuje 1904

sekreterza

Poptawski, radzca sprawiedliwości w Pile.

Ucznia

przyjmie K. Rudzki, mistrz malarski. Poznań, Wielkie Garbary 3

Młodszy dobrze poleconego

Ucznia

poszukuje od 1 maja rb.

Hipolit Kłos, w Inowrocławiu handel korzeni i destylacji.

Zaraz lub później potrzebuje trzeźwego i zdolnego

telmach

żonatego. 1836

Dominium Annahof p Owińsk.

Ucznia

potrzebuję do mego korzennego handlu i destylacji.

B. Pińkowski w Strzelnie. 1869

Do mego składu kolonial. win cygar i destylacji poszukuje

panny składow.

Zgłoszenia z pod. warunk. i dobrą referencją do eksped. Wielkop. pod nr. 1855. — Również poszuk.

uczni

z odpowiednim wykształceniem.

Ucznia

z odpowiednimi wiadomościami

szkólnymi nie niż lat 16 lub

wolontariusza przyjmie

Firma T. Otmianowski, Poznań - Bazar. 1658

Chłopca silnego z odpowied-

niem wykształcen. przyjm. jako

uczni

do naszego oddziału handlu

żelaza. 1935

„Rolnik“

w Kostrzynie (Kostschin)

Solidaria

Kotowce

najlep. kołatarenie, jaz.

dostawa na życzenie

na odpłatę.

Wpłata 20-40 M., odp-

łata miesięcz. 8-10 M.

Krajowe koła za gotów-

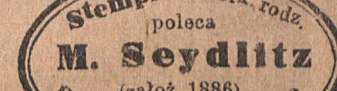
kę od M. 56 pocz

Przyb. jakn. Kat. dar

J. Jendrosch & Co.

Charlottenburgnr. 149.

Szukam dzierżawy 1025.



M. Seydlitz (założ. 1886)

Poznań, ul. Berlińska 12

Chłopca

do kredensu z porządnej rodziny

przyjmie od św. Jana 1885

Dom. Gogolewo p. Niepart.

Wolontariusza

lub

UCZNIA

poszukuje się do składu maszyn.

Zgłoszenia piśmienne przyjmuje

pod nr. 1928 ekspedycja Wielkop.

Ekspedjentkę

umiejącą szyc na maszynie poszuk.

Matzdorff & Zerkowski

ulica Wroniecka 24.

Ucznia

z odpowiednim szkólnem wy-

kształceniem przyjmie zaraz

St. Witaszek,

Śmigiel Schmiegel.

Towary kolonialne — destylacji.

Agenci sumienni

mogą otrzymać zastępstwo ruchli-

wej i solidnej firmy polskiej, przy-

noszące im wielkie zyski. Znaj-

omości fachowych i kapitału się

nie wymaga. Wszelkie szczegóły

bezpłatnie. Zgłoszenia pod nr.

1914 przyjm. eksped. Wielkop.

Murarza

z zaciągłem

na wysokie zasługi i ordynarię

przyjmie zaraz. 1907

Domin. Niem. Przysieka,

(Dt. Presse)

Nakładaczka

może się zaraz zgłosić do

Drukar. Wielkopola.

Pomocnika ogrodniczego

przyjmie zaraz.

J. Wachow ki,

ogrodnik palacowy

Niechanowo. 1840

Patenty

wyraża szybko i tanio

biuro patentów

Knop & Humer,

Poznań, ul. Ryńska.

Telefon 1735.

Informacje bez kosztów.